

# GIMNAZJALNE OSTATKI

17 lutego 2015 roku, w ostatnim dniu karnawału, uczniowie naszej szkoły bawili się podczas balu. Impreza odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta, która została na ten cel udostępniona dzięki uprzejmości Burmistrza Miasta, Pana Leszka Kisiela. Zabawa została rozpoczęta przez Panią Dyrektora Dorotę Baj o godzinie 17<sup>00</sup> i trwała do 22<sup>00</sup>. Uczniowie bawili się pod przewodnictwem wodzireja i chętnie brali udział w inicjowanych przez niego zabawach. Podczas zabawy można było nie tylko potańczyć jak na dyskotecce, ale także spróbować zatańczyć znane, podstawowe tańce. Dla wielu była to okazja, aby po raz pierwszy zatańczyć w parze. Oprócz tego w czasie organizowanych przez wodzireja zabaw była okazja, aby zapomnieć o codziennych problemach i zdrowo się pośmiać. W balu wzięło udział 180 uczniów. Możemy śmiało stwierdzić, że ostatekowy wieczór został przez uczniów, którzy brali udział w zabawie, w pełni wykorzystany.

Fragmenty wypowiedzi uczniów którzy bawili się na zabawie ostatekowej:

*Didżej, który zajmował się muzyką na dyskotecce stanął na wysokości zadania i sprawił, że wszyscy w krótkim czasie zaczęli tańczyć. Na początku były to tańce towarzyskie, ale po jakimś czasie didżej się rozkręcił i zaczął puszczać szybsze kawałki do tańca.*

***Adrian Przewrocki, 3E***

*Impreza była bardzo fajna, atmosfera była przyjemna i myślę, że nie było osoby, której się nie podobało.*

***Kamil Kukulski, 3E***

*Kiedy mogliśmy potańczyć „samodzielnie” kolega z klasy 3E Kamil Kukulski „rozkręcił” zabawę i wszyscy tańczyli razem z nim. Większości uczniów podobała się impreza, kiedy Kamil krzyczał: „Jak się bawicie?” wszyscy odpowiadali: „Świetnie!”.*

***Paulina Curzytek, 3E***

*Głównym prowadzącym był pan Tadeusz. Zachęcał wszystkich do wspólnej zabawy i próbował zrobić wszystko, żeby nikt się nie nudził.*

***Klaudia Nykiel, 2B***

*Jedna z zabaw, które wymyślił DJ polegała na tym, że dziewczyny musiały chodzić wokół krzesel, na których siedzieli chłopcy. Podczas chodzenia w kółko grała muzyka, a gdy prowadzący ją wyłączał każda z dziewczyn musiała usiąść na kolana któremuś z chłopców. Zawsze jedna zostawała bez miejsca, dlatego musiała wybrać jakiegoś chłopaka, pocałować go i odpaść z gry. Zwycięzcy za nagrodę miała pocałować wszystkich chłopców z dyskoteki w jak najkrótszym czasie.*

***Weronika Król, 2B***

*fotoreportaż*